

# Mirosław Ożóg

---

W sprawie stosowania przepisu art. 117 § 3 II k.c. do terminu zowitego przewidzianego do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy

---

Palestra 26/8(296), 27-37

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**W SPRAWIE STOSOWANIA PRZEPISU ART. 117 § 3 ZD. II K.C.  
DO TERMINU ZAWITEGO PRZEWIDZIANEGO  
DO DOCHODZENIA UPRAWNIEN Z TYTUŁU RĘKOJMI  
ZA WADY FIZYCZNE RZECZY**

*Twierdzenie o możliwości analogicznego stosowania przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu zawitego przewidzianego do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi (art. 568 § 1 k.c.) jest w pełni uzasadnione. W toku rozważań nad przesłankami niezbędnymi do stosowania w drodze analogii przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu określonego przepisem art. 568 § 1 k.c. wyrażony został pogląd, że należałoby zarzucić tezę o umiarkowanym i ostrożnym stosowaniu przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu z art. 568 § 1 k.c. Wątpliwe również wydaje się uzależnienie analogii od „rażącego pokrzywdzenia nabywcy”.*

Ostatnio na łamach prasy prawniczej pojawił się problem dotyczący stosowania w drodze analogii przepisu o możliwości nieuwzględnienia przez sąd upływu terminu przedawnienia (art. 117 § 3 zd. II k.c.) do terminu zawitego przewidzianego do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne sprzedanej rzeczy (przepis art. 568 § 1 k.c.). Dyskusja na temat analogicznego stosowania przepisu art. 117 § 3 zd. II do terminu zawitego przewidzianego w art. 568 § 1 k.c. została poprzedzona podjętą przez Pełny Skład Izby Cywilnej SN uchwałą z dnia 20.V. 1978 r.<sup>1</sup> W tezie tej uchwały SN wypowiedział się wprawdzie za możliwością stosowania w drodze analogii przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu zawitego przewidzianego do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi, ale jednocześnie ograniczył możliwość analogii tylko do takich sytuacji, w których nastąpi rażące pokrzywdzenie nabywcy wadliwej rzeczy, będące skutkiem upływu terminu przewidzianego w przepisie art. 568 § 1 k.c.<sup>2</sup> Uchwała z dnia 20.V.1978 r. rozstrzyga zatem odmiennie od ustalonej dotychczas judykatury zagadnienie stosowania przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu zawitego określonego w art. 568 § 1 k.c.<sup>3</sup> Wypada też zauważyć, że w wyroku z dnia 31.VIII.1973 r. II CR 424/73<sup>4</sup> Sąd Najwyższy, rozważając zagadnienie biegu terminu zawitego do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni (przepis art. 38 § 3 ustawy z dn. 17.II. 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach),<sup>5</sup> uznał za możliwe stosowanie doń — w drodze analogii — przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c.<sup>6</sup>

1 Tekst uchwały wraz z uzasadnieniem został opublikowany w OSNCP nr 2/1979, poz. 40.

2 Zawarta w uchwale teza spotkała się z aprobatą: Cz. Zuławskiej; Uwagi o sytuacji prawnej konsumenta, PIP nr 10/1980, s. 42; S. Sołtysińskiego: Spór o terminy dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne przy sprzedaży, PIP nr 12/1980, s. 79 i n.; M. Cieślaka: Głosa do postanowienia SN z dnia 14 grudnia 1979 r. IV KZ 194/79, NP nr 1/1981, s. 137 i n. wraz z krytyczną oceną A. Szpunara: Analogiczne stosowanie art. 117 § 3 k.c. do terminów zawitych, PIP nr 12/1979, s. 51 i n.

3 Por. uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 1969 r. III CZP 5/68 (OSNCP nr 7-8/1970, poz. 117), w której SN odrzucił możliwość stosowania — w drodze analogii — przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu z art. 568 § 1 k.c.

4 OSPiKA z 6/1974, poz. 124 z aprobującą glosą S. Wójcika.

5 Dz. U. Nr 12, poz. 61.

6 Pogląd o możliwości stosowania w drodze analogii przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu zawitego przewidzianego art. 38 § 3 ustawy o spółdzielniach i ich związkach miał już zwolenników w literaturze. Tak właśnie R. Staniszewski: Głosa do wyroku SN z 13 stycznia 1966 r. III CR 306/63, PIP nr 7/1967, s. 165; A. Stelmachowski: Głosa

Wspomniane tu orzeczenia SN, dotyczące analogicznego stosowania przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do różnych terminów zawitych, znajdują oparcie w poglądzie, wedle którego stosowanie w drodze analogii przepisów o przedawnieniu roszczeń do terminów zawitych jest co do zasady dopuszczalne. Pogląd ten przeważa w nauce prawa cywilnego.<sup>7</sup> Wątpliwości i spory między jego zwolennikami dotyczą jedynie zakresu stosowania — w drodze analogii — przepisów o przedawnieniu roszczeń do terminów zawitych.

Problematyka analogicznego stosowania przepisu o możliwości nieuwzględnienia przez sąd upływu terminu przedawnienia do terminu zawitego przewidzianego do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi doczekała się już kilku opracowań. Wydaje się jednak, że wobec doniosłego znaczenia praktycznego i teoretycznego tezy zawartej w uchwale SN z dnia 20.V.1978 r, warto powrócić do argumentów, które przemawiają za dopuszczalnością stosowania — w drodze analogii — przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu zawitego określonego w art. 568 § 1 k.c., zwracając zarazem uwagę na te problemy, które nie znalazły dotychczas odzwierciedlenia w literaturze. Dalsze w tej mierze wywody wymagają jednak zgłoszenia pewnych uwag dotyczących charakteru prawnego terminu do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi za wady.

W nauce prawa cywilnego<sup>8</sup> przeważa pogląd, że termin przewidziany w art. 568 § 1 k.c. jest terminem zawitym.<sup>9</sup> Podstawowym argumentem za kwalifikacją wspomnianego terminu do kategorii terminów zawitych jest przewidziany w art. 568 § 1 k.c. skutek upływu przewidzianego tam terminu powodujący wygaśnięcie uprawnień. Skutkiem upływu terminu przedawnienia w obrocie powszechnym nie jest jednak wygaśnięcie uprawnień (w tym także roszczeń), lecz tylko niemożność ich

do wyroku SN z 8 czerwca 1966 r. I PR 101/65, OSPiKA z. 7—8/1967, poz. 181; S. Włodyka: Glosa do wyroku SN z 8 lutego 1966 r. I PR 187/65, PiP nr 10/1968, s. 674; T. Zieliński: Przedawnienie i terminy zawite na tle ustawy z 17.II.1961 r. o spółdzielniach i ich związkach, S.C. 1972, t. XIX, s. 77.

<sup>7</sup> Tak S. Szer: Z problematyki przedawnienia, RPEiS 1968, z. III, s. 214; W. Bryll (w:) Kodeks cywilny — Komentarz, Warszawa 1972, s. 262; A. Szpunar: Wpływ uznania roszczenia na bieg przedawnienia, NP nr 7—8/1973, s. 1009; J. Ignatowicz: Bieg terminów zawitych w obrocie podlegającym orzecznictwu sądów powszechnych, „Zesz. Nauk. IBPS” z. 5/1976, s. 31 i n.; A. Wolter: Prawo cywilne — Zarys części ogólnej, Warszawa 1977, wyd. V, s. 344; Z. Radwański: Zarys części ogólnej prawa cywilnego, Warszawa 1979, s. 255. Odmiennie: J. Kruszewska: Kilka uwag na temat nieuwzględnienia upływu terminów dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi, PUG nr 11/1970, s. 353 oraz S. Grzybowski: System prawa cywilnego — Część ogólna, t. I, Ossolineum 1974, s. 653.

<sup>8</sup> Tak: G. Domański: Istota rękojmi za wady dzieła w kodeksie cywilnym, NP nr 9/1967, s. 1131; J. Gwiżdżomorski: Terminy zawite do dochodzenia roszczeń w kodeksie cywilnym, RPEiS 1968, z. III, s. 96; J. Kruszewska: Terminy dochodzenia uprawnień i roszczeń odszkodowawczych z powodu wad fizycznych rzeczy, NP nr 7—8/1968, s. 1175; S. Dalka: Skutki prawne przedawnienia zobowiązań w polskim prawie cywilnym Warszawa 1972, s. 125; J. Ignatowicz: op. cit., s. 32; A. Wolter: op. cit., s. 342. Odmiennie, określając termin przewidziany w art. 568 § 1 k.c. jako termin przedawnienia: Z.K. Nowakowski: Ochrona nabywcy rzeczy z wadami, RPEiS 1967, z. II s. 15; A. Ochanowicz: Zbieg norm w kodeksie cywilnym, PiP nr 2/1965, s. 163; Z. Klafkowsk: Przedawnienie w prawie cywilnym, Warszawa 1970, s. 28.

<sup>9</sup> Również orzecznictwo SN określa termin do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi za wady mianem terminu zawitego — por. w tej kwestii uzasadnienie SN do uchwały z dnia 19 maja 1969 r. op. cit. (por. wyżej przyp. 3) oraz uchwałę Pełnego Składu Izby Cywilnej z dnia 20 maja 1978 r., op.cit. (por. wyżej przyp. 1). Natomiast GKA konsekwentnie uznaje, że termin przewidziany w art. 568 § 1 k.c. jest terminem przedawnienia — por. orzec. GKA z dnia 22 stycznia 1969 r. I—9827/68, OSPiKA z. 12/1979, poz. 133 z glosą Z. Wasilkowskiej (aprobująca) i Z. Masłowskiego (krytyczna) oraz uchwałę nr 1/79 Rady Państwowego Arbitrażu Gospodarczego z dnia 28 czerwca 1979, OSPiKA z. 12/1979, poz. 212, pkt IV.

dochodzenia (przepis art. 117 § 2 k.c.). Ponadto roczny termin zawity do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi ma charakter niejednorodny, a to ze względu na różne postacie normatywne uprawnień kupującego. Uprawnienie do odstąpienia od umowy (art. 560 § 1 k.c.) nie jest bowiem roszczeniem, lecz tzw. prawem podmiotowym kształtującym. Pozostałe uprawnienia kupującego z tytułu rękojmi za wady fizyczne, tj. żądanie dostarczenia rzeczy wolnych od wad (jeżeli przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku — art. 561 § 1 k.c.), żądanie obniżenia ceny (art. 560 § 1 k.c.) oraz żądanie usunięcia wady (aktualne dla rzeczy oznaczonych co do tożsamości — art. 561 § 2 k.c.), należą do kategorii roszczeń.<sup>10</sup> Niejednorodny charakter terminu zawitego określonego w art. 568 § 1 k.c. powoduje trudności w jednoznacznym kwalifikowaniu tego terminu w ramach znanych nauce prawa cywilnego klasyfikacji terminów zawitych.<sup>11</sup> Dla rozstrzygnięcia problemu dotyczącego możliwości stosowania w drodze analogii przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu przewidzianego w art. 568 § 1 k.c. wydaje się rzeczą niecelową formułowanie odrębnych reguł dla uprawnienia do odstąpienia od umowy oraz dla wskazanych już roszczeń kupującego z tytułu rękojmi. Dlatego też, przyjmując pewne uproszczenie, będę kwalifikował termin do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi za wady do grupy terminów zawitych przewidzianych do sądowego dochodzenia roszczeń.

I. Powróćmy jednak do zasadniczego wątku, który — zgodnie z przyjętym założeniem — dotyczy tezy o możliwości stosowania w drodze analogii przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu zawitego przewidzianego w art. 568 § 1 k.c. Wypada tu zaznaczyć, że dla uzasadnienia stosowania przez analogię jakiegokolwiek przepisu prawa konieczne jest wykazanie przesłanek warunkujących możliwość odwołania się do analogii w procesie stosowania prawa. Powszechnie wymienia się dwie podstawowe przesłanki stosowania przepisów w drodze analogii,<sup>12</sup> a mianowicie: a) istnienie tzw. luki w prawie, b) jurydyczne podobieństwo między sytuacją (stosunkiem prawnym, instytucją prawną), co do której stwierdza się istnienie luki, a sytuacją (stosunkiem prawnym, instytucją prawną) unormowaną w przepisach prawa. Zgodnie też przyjmuje się, że te dwie przesłanki umożliwiające posłużenie się analogią muszą występować łącznie. Rozważmy więc obie podane wyżej przesłanki na tle interesującej nas sytuacji.

Unormowanie w kodeksie cywilnym terminów zawitych sprowadza się tylko do określenia przez ustawodawcę skutku upływu terminu zawitego. W grupie terminów

<sup>10</sup> Przedstawiony tu pogląd dotyczący normatywnej kwalifikacji uprawnień kupującego z tytułu rękojmi za wady przeważa w literaturze. Tak właśnie np.: S. Szer: op. cit., s. 214; J. Gwiazdomorski: op. cit., s. 97 i n.; A. Wolter: op. cit., s. 342 i n.; S. Grzybowski: op. cit., s. 652; S. Sołtysiński: Odpowiedzialność producenta wobec konsumenta za szkody wyrządzone wprowadzeniem do obrotu rzeczy z wadami, S.C. t. XV, s. 160 i n.; A. Szpunar: op. cit., s. 52; J. Ignatowicz: op. cit., s. 32; SN w uzasadnieniu do cyt. uchwały z dnia 20 maja 1978 r. (por. wyżej przyp. 1). Natomiast odmiennie, dopatrując się we wszystkich uprawnieniach kupującego praw podmiotowych kształtujących: J. Skąpski: System prawa cywilnego — Prawo zobowiązań — Część szczegółowa, t. III, cz. II, s. 137 i E. Łętowska: Glosa do orzec. GKA z dnia 14 lipca 1969 r. BO 5526/69, OSPiKA z. 5/1970, poz. 107.

<sup>11</sup> S. Grzybowski: op. cit., s. 651; J. Gwiazdomorski: op. cit., s. 87 i n.; J. Ignatowicz: op. cit., s. 11 i n.; Z. Radwański: op. cit., s. 256; A. Wolter: op. cit., s. 342.

<sup>12</sup> Por. J. Nowacki: Analogia legis, Warszawa 1966, s. 11 i n.; K. Opałek, J. Wróblewski: Zagadnienia teorii prawa, Warszawa 1969, s. 108 i n.; J. Wróblewski: Sądowe stosowanie prawa, Warszawa 1972, s. 284 oraz opracowania przedstawicieli nauki prawa cywilnego: S. Grzybowski: op. cit., s. 163 i n.; J. Ignatowicz: op. cit., s. 19 i n.; S. Szer: Prawo cywilne — Część ogólna, Warszawa 1962, s. 63; A. Wolter: op. cit., s. 102; S. Sołtysińskiego: Spór o terminy dochodzenia uprawnień (...), op. cit., s. 87.

zawitych do sądowego dochodzenia roszczeń — do której kwalifikuje się również termin do dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi — skutkiem upływu terminu jest wygaśnięcie roszczenia (por. przep. art. 344 § 2, 347 § 2, 568 § 1 k.c.). Brakuje natomiast w części ogólnej kodeksu cywilnego odpowiedników przepisów art. 114—117 p.o.p.c.,<sup>13</sup> które dotyczyły wyłącznie terminów zawitych.<sup>14</sup> Przyczyny niezamieszczenia w kodeksie cywilnym przepisów ogólnych o terminach zawitych znane są nauce prawa cywilnego.<sup>15</sup> W tym miejscu należałoby jedynie stwierdzić, że brak na gruncie kodeksu cywilnego przepisów ogólnych o terminach zawitych, a zwłaszcza przepisu określającego reżym prawny tych terminów, jak czynił to nie obowiązujący już dziś art. 114 p.o.p.c., świadczy o istnieniu luki w unormowaniu kwestii terminów zawitych.

W orzecnictwie oraz w literaturze nawiązującej do problematyki luki w uregulowaniu terminów zawitych przytacza się również takie argumenty świadczące o istnieniu luki, które odwołują się do wykładni historycznej. Twierdzi się bowiem, że z faktu niezamieszczenia w kodeksie cywilnym przepisu nakazującego stosowanie odpowiednio do terminów zawitych przepisów ogólnych o przedawnieniu „nie należy wyciągać wniosku, iż wola ustawodawcy w tej materii się zmieniła”.<sup>16</sup> Wydaje się jednak, że wykładnia historyczna równie dobrze może wskazywać na zamierzone i świadome odejście ustawodawcy od uregulowania terminów zawitych w części ogólnej k.c.<sup>17</sup> Dodać tu należy, że powołanie się na wątpliwą „wolę ustawodawcy” nie może rozstrzygać samo przez się o istnieniu lub niestnieniu luki w unormowaniu terminów zawitych. Wykładnia historyczna spełnia w procesie stosowania prawa jedynie funkcję pomocniczą.<sup>18</sup> Funkcję zaś podstawową pełni wykładnia językowa, oparta na dogmatycznej analizie obowiązującego tekstu prawnego. Wykładnia językowa przepisów części ogólnej kodeksu cywilnego wskazuje niewątpliwie na brak przepisu, który by ustanawiał jakiegokolwiek zasady ogólne dotyczące stosowania

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 18 lipca 1960 r. — Przepisy ogólne prawa cywilnego, Dz. U. Nr 4, poz. 311.

<sup>14</sup> Przygotowywane przepisy projektu części ogólnej kodeksu cywilnego z 1948 r. (art. 117) oraz obowiązujące później przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 114) ograniczały stosowanie odpowiednich przepisów ogólnych o terminach zawitych do grupy terminów przewidzianych do sądowego dochodzenia roszczeń. Pominięcie w tych przepisach innych grup terminów zawitych było zamierzeniem świadomym (por. J. Wasilkowski, A. Wolter: Projekt kodeksu cywilnego — Część ogólna, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” nr 1/1948, s.19), ocenianym już w trakcie prac nad projektem k.c. jako oczywisty błąd — tak J. Gwizdomorski: Terminy zawite, PiZ nr 23/1960 oraz A. Wolter, Z. Policzkievicz-Zawadzka: Przedawnienie roszczeń wg k.c., PiP nr 3/1965, s. 375.

<sup>15</sup> Por. cytowane przez J. Gwizdomorskiego (w pracy: Terminy zawite do dochodzenia roszczeń (...), op. cit., s. 92) wypowiedzi referentów projektu kodeksu cywilnego prof. prof. J. Wasilkowskiego i A. Woltera, którzy uznali, że instytucja terminów zawitych jest sprzeczna z założeniami socjalistycznego prawa cywilnego ze względu na rygorystyczny skutek upływu terminu zawitego w postaci utraty uprawnień. Przyznawano wprowadzić, że dochodzenie niektórych uprawnień należałoby ograniczyć terminem bardziej rygorystycznym od terminu przedawnienia, ale ostatecznie, wbrew argumentacji J. Gwizdomorskiego, postanowiono nie wprowadzać do kodeksu cywilnego przepisów ogólnych o terminach zawitych.

<sup>16</sup> Tak SN w uzasadnieniu do uchwały z dnia 20 maja 1978 r., (por. wyżej przyp. 1). Por. też wypowiedź S. Szera w pracy: Z problematyki (...), op. cit., s. 214: „Byłoby — moim zdaniem — obecnie nieuzasadnione wyłączenie lub ograniczanie takiego odpowiedniego stosowania do roszczeń, co np. miało miejsce wobec roszczeń za wady rzeczy sprzedanej”.

<sup>17</sup> Wystarczy tu powołać przytoczone przez J. Gwizdomorskiego: (op. cit., s. 92) twierdzenie referentów projektu k.c. o sprzeczności terminów zawitych z założeniami socjalistycznego prawa cywilnego (por. wyżej przyp. 15).

<sup>18</sup> Por. S. Ehrlich: Wstęp do nauki o państwie i prawie, Warszawa 1979, s. 174 oraz S. Grzybowski: op. cit., s. 171. Ten ostatni zaleca przy korzystaniu z materiałów historycznych zachowanie daleko posuniętej ostrożności.

przepisów o przedawnieniu roszczeń do terminów zawitych i który by upoważniał tym samym do przyjęcia poglądu o istnieniu luki w anormowaniu terminów zawitych w kodeksie cywilnym.

Drugą konieczną przesłanką do posłużenia się analogią w konkretnym wypadku jest juredyczne podobieństwo terminów przedawnienia do terminów zawitych przewidzianych do sądowego dochodzenia roszczeń. Zgodnie z paremią: *ubi eadem legis ratio ibi eadem legis dispositio*, uzasadniającej analogię w ogólności, ustalenie podobieństwa między terminami przedawnienia a terminami zawitymi do dochodzenia roszczeń powinno nastąpić przez oparcie się na wspólnej dla obu rodzajów terminów *ratio legis*. Zarówno terminy przedawnienia jak i terminy zawite przewidziane do sądowego dochodzenia roszczeń są wyrazem zasady bezpieczeństwa i pewności obrotu. Upływ terminu przedawnienia, podobnie jak upływ terminu zawitego do dochodzenia roszczeń, powoduje konieczność wyjaśnienia sytuacji prawnej między wierzycielem a dłużnikiem po upływie wskazanego w ustawie czasu od dnia wymagalności roszczenia. Daje to dłużnikowi poczucie pewności, że wierzyciel nie będzie dochodził spełnienia świadczenia. Przepisy o terminach przedawnienia i terminach zawitych do sądowego dochodzenia roszczeń, nakładające na uprawnionego ciężar dochodzenia swych praw w ustawowo określonych terminach, zapewniają dyscyplinę w obrocie cywilnoprawnym. Ponadto brak jakichkolwiek ograniczeń czasowych w dochodzeniu roszczeń powodowałby niebezpieczeństwo utraty lub zniekształcenia środków dowodowych na skutek upływu czasu. Terminy przedawnienia i terminy zawite do sądowego dochodzenia roszczeń zabezpieczają jednocześnie interesy uprawnionego, zapobiegając utracie lub zniekształceniu materiału dowodowego.<sup>19</sup>

Powyższe okoliczności, wskazujące na zbieżność funkcji instytucji przedawnienia i terminów zawitych do sądowego dochodzenia roszczeń,<sup>20</sup> wyjaśniają wspólny cel i społeczny sens przepisów o przedawnieniu roszczeń oraz przepisów wprowadzających terminy zawite do dochodzenia roszczeń i decydują o juredycznym podobieństwie obu interesujących nas instytucji.<sup>21</sup>

Niezależnie od juredycznego podobieństwa terminów przedawnienia i terminów zawitych do sądowego dochodzenia roszczeń istnieją jednak między nimi różnice, a dotyczą one skutków upływu obu terminów. Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 117 § 2 zd. II k.c. upływ terminu przedawnienia powoduje w obrocie powszechnym niemożność dochodzenia roszczenia, podczas gdy skutkiem upływu terminu zawitego do dochodzenia roszczeń jest zawsze wygaśnięcie roszczenia. Brak przepisów określających przyczyny przerwania czy zawieszenia biegu terminów zawitych nie pozwala też — *de lege lata* — na przyjęcie poglądu o dopuszczalności przerwania bądź zawieszenia biegu terminów zawitych do dochodzenia roszczeń.<sup>22</sup> Istniejące różnice

<sup>19</sup> S. Szer: Prawo cywilne — Część ogólna, Warszawa 1962, s. 277.

<sup>20</sup> Na uderzające podobieństwo między instytucją terminów zawitych przewidzianych do dochodzenia roszczeń a przedawnieniem zwraca uwagę J. Ignatowicz: op. cit., s. 13. Podobnie — również Z. Radwański: op. cit., s. 255. Natomiast Z. Klafkowski (op. cit., s. 15) omawia łącznie cel oraz zadania przedawnienia i tzw. prekluzji sądowej (terminów zawitych do dochodzenia roszczeń).

<sup>21</sup> Obok okoliczności, które w sposób ogólny tłumaczą *ratio legis* terminów zawitych przewidzianych do sądowego dochodzenia roszczeń, każdy z tych terminów realizuje ponadto swoiste cele społeczne, które nie sposób tutaj określić w sposób wyczerpujący.

<sup>22</sup> Chyba że odwołamy się do stosowania — w drodze analogii — przepisów o przerwaniu i zawieszeniu biegu terminów przedawnienia do terminów zawitych. Por. w tej kwestii: A. Szpunar: Wpływ uznania (...), op. cit., s. 1009; tenże: Z problematyki niegodności dziedziczenia, NP nr 2/1961, s. 31; J. Ignatowicz: op. cit., s. 24 i n.; Z. Radwański: op. cit., s. 253.

między terminami przedawnienia a terminami zawitymi do dochodzenia roszczeń nie stanowią m.zd. przeszkody do stosowania w drodze analogii przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu przewidzianego w art. 568 § 1 k.c.<sup>23</sup> Przesłanką bowiem do posłużenia się analogią jest podobieństwo obu instytucji, a nie brak między nimi różnic.

II W kontekście tego, co powiedziano wyżej, na szczególną uwagę zasługuje pogląd o umiarkowanym i ostrożnym stosowaniu w drodze analogii przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu określonego w art. 568 § 1 k.c.<sup>24</sup> Podkreśla się niekiedy, że możliwość odwołania się do analogii w konkretnym wypadku zależy nadto od oceny celowości takiego zabiegu z punktu widzenia interesu społeczno-gospodarczego i zasad współżycia społecznego.<sup>25</sup> Otóż tzw. luka w prawie, warunkująca posłużenie się analogią, jest zjawiskiem obiektywnym, którego istnienia nie można uzależniać od oceny z punktu widzenia interesu społecznego i zasad współżycia społecznego.<sup>26</sup> Stąd też zalecenie o umiarkowanej i ostrożnej analogii, którą należy się posługiwać tylko wyjątkowo, jest chyba wątpliwe.<sup>27</sup> Wyjątkowy charakter analogii uzależniony od ocen z punktu widzenia niedookreślonych zwrotów: interes społeczno-gospodarczy i zasady współżycia społecznego rodzi poważne niebezpieczeństwo dla praktyki sądowej w postaci rozbieżności orzekania. W jednych bowiem wypadkach sądy będą przyjmować istnienie luki w unormowaniu terminów zawitych w kodeksie cywilnym, której wypełnienie nastąpi przez stosowany w drodze analogii przepis art. 117 § 3 zd. II k.c., a w innych będą rygorystycznie stosować termin przewidziany art. 568 § 1 k.c., tak jakby luki nie było.

Wydaje się, że należałoby zrezygnować z umiarkowania i ostrożności w stosowaniu — przez analogię — przepisu art. 568 § 1 k.c. przy założeniu, że w konkretnym wypadku:

- a) istnieją przesłanki odwołania się do analogii w postaci obiektywnie istniejącej luki w unormowaniu terminów zawitych oraz jurydycznego podobieństwa terminów przedawnienia i terminów zawitych do sądowego dochodzenia roszczeń,
- b) spełnione zostają przesłanki możliwości nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia określone w przepisie art. 117 § 3 zd. II k.c.

W istocie bowiem to właśnie owe przesłanki nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia gwarantują w danym wypadku zgodność analogicznego stosowania przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. z interesem społecznym i zasadami współżycia społecznego.<sup>28</sup> Spełnione łącznie przesłanki wymienione w art. 117 § 3 zd. II k.c. zapewniają tym samym umiar i ostrożność przy nieuwzględnianiu upływu terminu do dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi, eliminując analogię wobec braku wyjątkowych okoliczności usprawiedliwiających niedochodzenie roszczeń lub nadmiernego opóźnienia w ich dochodzeniu.

III Wniosek o możliwości stosowania w drodze analogii przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu zawitego określonego w przepisie art. 568 § 1 k.c. wymaga

<sup>23</sup> Odmienne: S. Grzybowski: op. cit., s. 653; Z. Masłowski: op. cit. oraz J. Kruszevska: Kilka uwag (...), op. cit., s. 353.

<sup>24</sup> Tak SN w uchwale z dnia 20 maja 1978 r. (por. wyżej przyp. 1); por. także J. Ignatowicz: op. cit., s. 28 i 36. Za umiarkowanym i ostrożnym stosowaniem przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu przewidzianego w art. 38 § 3 ustawy o spółdzielniach i ich związkach wypowiedzieli się: S. Wójcik: op. cit. i A. Stelmachowski: op. cit.

<sup>25</sup> Por. uzasadnienie do uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej z dnia 20 maja 1978 r. (por. wyżej przyp. 1).

<sup>26</sup> Obiektywny charakter luk w systemie prawnym podkreśla S. Ehrlich: op. cit., s. 176—177.

<sup>27</sup> Zwraca na to uwagę S. Włodyka: op. cit., s. 674.

<sup>28</sup> Por. R. Staniszeński: op. cit., s. 165.

jeszcze rozważenia charakteru prawnego przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. Przepis ten, określający przesłanki możliwości nieuwzględnienia przez sąd (komisję arbitrażową bądź inny organ) upływu terminu przedawnienia, może być uważany za przepis szczególny w stosunku do ogólnego przepisu art. 117 § 2 k.c., który określa skutki upływu terminu przedawnienia.<sup>29</sup> W takiej sytuacji wyłączylibyśmy możliwość analogicznego stosowania tego przepisu do wypadków w nim nie przewidzianych (*exceptiones non sunt extendendae*).<sup>30</sup>

Wydaje się jednak, że na przepis art. 117 § 3 k.c. zd. II k.c. można by spojrzeć nieco inaczej, dostrzegając w nim odzwierciedlenie reguł właściwych dla uczciwego obrotu cywilnoprawnego. Instytucja przedawnienia roszczeń, realizując postulat bezpieczeństwa i pewności obrotu, usuwa podyktowaną względami słuszności i sprawiedliwości zasadę nakazującą dłużnikowi spełnienie świadczenia zgodnie z treścią stosunku zobowiązaniowego.<sup>31</sup> Zasada sprawiedliwości, wymagająca od każdej osoby dotrzymania zaciągniętych zobowiązań, uzasadniona jest nie tylko ocenami moralnymi, ale również obowiązującymi przepisami prawa cywilnego. Przepis art. 354 § 1 k.c. nakazuje bowiem dłużnikowi „wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu zobowiązania, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje — także w sposób odpowiadający tym zwyczajom”. Wydaje się, że w stosunkach obligacyjnych przepis art. 354 k.c., nakładający na dłużnika obowiązek spełnienia świadczenia zgodnie z treścią zobowiązania, ma znaczenie zasadnicze i podstawowe. Natomiast przepisy normujące instytucję przedawnienia i wyłączające działanie zasady sprawiedliwości, która wymaga od dłużnika spełnienia świadczenia dla zaspokojenia wierzyciela, mają charakter wyjątkowy i szczególny w stosunku do ogólnej normy przepisu art. 354 k.c.

Przepis art. 117 § 3 zd. II k.c., stwarzający możliwość przywrócenia uprawnionemu ochrony, oznacza odejście ustawodawcy od zasady bezpieczeństwa i pewności obrotu i powrót do zasady wywiązywania się dłużników z zaciągniętych zobowiązań. Funkcjonalna zgodność przepisu o możliwości nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia ze wskazaną wyżej podstawową zasadą wywiązywania się dłużników z zaciągniętych zobowiązań (art. 354 k.c.) prowadzi w każdym razie do znacznego osłabienia stanowiska o wyjątkowym charakterze przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. Podważenie poglądu o wyjątkowym charakterze przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. w stosunkach zobowiązaniowych pozwala na stosowanie tego przepisu w drodze analogii do terminu zawitego do dochodzenia uprawnień z tytułu rekojmi za wady fizyczne rzeczy. Dyrektywa bowiem zakazująca rozciągania w drodze wykładni przepisów wyjątkowych na sytuacje w nich nie przewidziane nie dotyczy w naszym wypadku normy art. 117 § 3 zd. II k.c.

IV. Odwołanie się do stosowania przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. przez analogię do terminu zawitego przewidzianego w art. 568 § 1 k.c. byłoby zbędne w sytuacji, gdyby istniała inna możliwość zaspokojenia interesu nabywcy rzeczy z wadami po upływie terminów ochrony wynikających z gwarancji i rekojmi za wady. W szczególności należałoby rozważyć poruszoną w literaturze możliwość ochrony kupującego

<sup>29</sup> Tak: S. Wójcik: op. cit.; A. Stelmachowski: op. cit.; A. Szpunar: *Analogicznie (...)*, op. cit., s. 58; S. Dalka: *Skutki prawne (...)*, op. cit., s. 67.

<sup>30</sup> Por. E. Waśkowski: *Teoria wykładni prawa cywilnego*, Warszawa 1936, s. 170 i n.; W. Siedlecki: *Podstawowe pojęcia prawne*, Kraków 1948, s. 85; M. Cieślak: *Polska procedura karna*, Warszawa 1973, s. 183; Z. Radwański: op. cit., s. 67; J. Nowacki: *Analogia legis*, Warszawa 1966, s. 172 i n.; orzeczenie SN z dnia 31 grudnia 1962 r. II CR 1006/62, OSPiKA z. 5/1964, poz. 91 z glosą A. Szpunara i S. Grzybowskiego.

<sup>31</sup> Zob. M. Cieślak: *Glosa (...)*, op. cit., s. 137.



przez przepisy ogólne o odpowiedzialności kontraktowej (przep. art. 471 i n.k.c.).<sup>32</sup>

Przepisy kodeksu cywilnego dotyczące rękojmi za wady fizyczne sprzedanej rzeczy nie biorą pod uwagę różnic zachodzących między wadami nieistotnymi a wadami istotnymi i w konsekwencji nie łączą z tym podziałem wad fizycznych żadnych skutków prawnych.<sup>33</sup> Tymczasem — zwłaszcza dla nabywcy wartościowego i skomplikowanego urządzenia technicznego — doniosłe znaczenie ma charakter wady, jaka się ujawni po upływie terminów ochrony wynikających z dokumentu gwarancyjnego oraz z przepisów kodeksu cywilnego o rękojmi za wady fizyczne. Ryzyko wystąpienia oraz koszty usunięcia wad nieistotnych, drobnych, nie przeszkadzających w eksploatacji urządzenia obciążać będą z reguły kupującego.<sup>34</sup> Natomiast w wypadku gdy — po upływie gwarancji i rocznego terminu zawitego do wykonania uprawnień z tytułu rękojmi za wady — ujawniają się istotne wady fizyczne uniemożliwiające korzystanie z nabytego urządzenia, problem dalszej ochrony nabywcy rzeczy znacznej wartości staje się szczególnie doniosły. Przekonanie, że ryzyko ujawnienia się wad fizycznych po upływie terminów gwarancji i rękojmi za wady sprzedanej rzeczy powinno obciążać sprzedawcę, a nie kupującego, legło u podstaw potraktowania normy przepisu art. 566 § 1 k.c. jako normy kolizyjnej i w konsekwencji prowadziło do przyjęcia w judykaturze,<sup>35</sup> jak również w doktrynie<sup>36</sup> poglądu o zbiegu norm odpowiedzialności kontraktowej z normami o odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady.

Jednakże w konkretnym wypadku przepisy ogólne o odpowiedzialności kontraktowej mogą nie zapewnić nabywcy rzeczy wadliwej należytej ochrony. Sprzedawca, odpowiadając za nienależyte wykonanie zobowiązania na zasadzie winy (przepis art. 472 in fine k.c.), może się zwolnić od odpowiedzialności wykazując, że nie mógł w chwili zawierania umowy ani podczas uprzednich kontroli technicznych wykryć wady przy dołożeniu należytej staranności. Ekskulpacja sprzedawcy może być tym bardziej ułatwiona, ponieważ w skomplikowanych urządzeniach technicznych istnieją takie wady fizyczne, które ujawniają się dopiero po upływie terminów gwarancji oraz rękojmi za wady podczas długotrwałej i równomiernej eksploatacji zakupionego

<sup>32</sup> Por. J. Kruszewska: Kilka uwag (...), op. cit., s. 353; M. Nesterowicz: Ochrona prawna nabywcy pojazdu mechanicznego z wadami, Biblioteka Palestry, Warszawa 1978, s. 68; A. Szpunar: Analogiczne (...), op. cit., s. 63.

<sup>33</sup> Problematyką wad istotnych i nieistotnych zajmuje się Cz. Żuławska: Zabezpieczenie jakości świadczenia, S.C. t. XIX, s. 50.

<sup>34</sup> Przepisy k.c. o odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne nie upoważniają nabywcy w ramach tzw. wykonania zastępczego do usunięcia wady na rachunek sprzedawcy czy też producenta. Ze względu na koszty i czas trwania postępowania sądowego nabywca rzeczy dotkniętej drobną wadą fizyczną często nie dochodzi od sprzedawcy roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 471 k.c.

<sup>35</sup> Por. orzec. SN z dnia 7 lipca 1969 r. III CZP 120/69' OSNCP nr 12/1970, poz. 218 oraz orzec. SN z dnia 30 stycznia 1970 r. III CZP 102/69, OSPiKA z. 2/1971, poz. 31 z głosem J. Skąpskiego.

<sup>36</sup> Pogląd o zbiegu norm o odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy z normami o odpowiedzialności kontraktowej uzasadnił szeroko A. Ohanowicz: Zbieg norm w polskim prawie cywilnym, Warszawa 1963, s. 81 i n.; por. także głosę tego autora do orzec. SN z 23 kwietnia 1964 r. II CR 540/63, NP nr 7—8/1965, s. 926 i n. Tak również: B. Wałaszek: Odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne a odpowiedzialność z ogólnych przepisów na gruncie ogólnych warunków dostaw, PUG nr 3/1964, s. 59; W. Czachórski: Prawo zobowiązań w zarysie, Warszawa 1970, s. 442 i n.; J. Skąpski: Problem (...), op. cit., s. 143 i n.; J. Kruszewska: Kilka uwag (...), op. cit., s. 353; Cz. Żuławska: Zabezpieczenie (...), op. cit., s. 82 i n.; M. Nesterowicz: op. cit., s. 67. Odmiennie: S. Buczkowski (w): Kodeks Cywilny — Komentarz (...), op. cit., s. 102 i n. oraz konsekwentnie S. Sołtyśński: Odpowiedzialność (...), op. cit., s. 155 i n.; tenże: Spór o terminy (...), op. cit., s. 89 i n.

urządzenia.<sup>37</sup> Ujawnienie się zatem wad fizycznych może być niezależne od wiedzy i przezorności kupującego w okresie ochrony wynikającej z gwarancji i rękojmi za wady fizyczne.<sup>38</sup>

Zgodnie z przekonującym uzasadnionym twierdzeniem nabywca nie może w razie nienależytego wykonania zobowiązania przez sprzedawcę dochodzić na podstawie przepisu art. 471 k.c. ponownego spełnienia świadczenia w sposób należyty.<sup>39</sup> Roszczenie nabywcy ogranicza się wówczas tylko do świadczenia pieniężnego obejmującego naprawienie szkody powstałej wskutek nienależytego wykonania zobowiązania przez sprzedawcę. Tymczasem nabywca urządzenia dotkniętego wadami fizycznymi zainteresowany jest przede wszystkim uzyskaniem rzeczy wolnej od wad, dąży więc do realnego wykonania zobowiązania przez sprzedawcę. Roszczenie o dostarczenie rzeczy wolnej od wad, a w ogólności zasada realnego wykonania zobowiązania, ma szczególne znaczenie w sytuacji, gdy rynek towarów pewnego rodzaju (np. samochodów), będących jednocześnie przedmiotem świadczenia dłużnika, ma charakter tzw. rynku producenta.

Ponadto nabywca rzeczy z wadami, występując z roszczeniem na podstawie art. 471 k.c., stanie przed problemem wykazania wysokości szkody, jaką poniósł w wyniku nienależytego wykonania zobowiązania przez sprzedawcę. Jeżeli wskutek istotnej wady fizycznej urządzenie nabyte według cen określonych w bonach towarowych Banku Pekao SA<sup>40</sup> nie nadaje się do użytku, to wydaje się, że kupujący będzie dążył do utożsamienia wysokości poniesionej szkody z sumą pieniężną, jaką przeznaczył na zakup odpowiedniej ilości bonów towarowych. Skomplikowany problem przeliczników wartości bonów towarowych na złotówki, powstający z konieczności przy ustalaniu odszkodowania,<sup>41</sup> powoduje, że kupujący z reguły nie uzyska w ramach odszkodowania ekwiwalentu utraconych bonów towarowych. Określona bowiem w złotówkach wartość bonów towarowych Banku Pekao nabytych w obrocie wolnorynkowym może odbiegać od cen ustalonych przy określaniu wysokości odszkodowania na podstawie przyjętych przeliczników.

Ukazana wyżej możliwość ekskulpacji sprzedawcy oraz ograniczenie uprawnień kupującego tylko do wytoczenia roszczenia o zapłatę stosownej sumy pieniężnej tytułem wyrównania szkody, jaką poniósł wskutek nienależytego wykonania zobowiązania przez sprzedawcę — to okoliczności, które świadczą o nieskutecznej ochronie kupującego przez przepisy ogólne o odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i nast. k.c.). Przy zakupach zaś dokonywanych za pośrednictwem Banku Pekao SA po cenach określonych w bonach towarowych wątpliwa jest także możliwość wyrównania szkody w pełnym zakresie (problem przeliczników).

Wydaje się, że okoliczności przemawiające za nieskuteczną w wielu wypadkach ochroną nabywcy przez przepisy ogólne o odpowiedzialności kontraktowej stanowią dodatkowy argument za stosowaniem przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. — w drodze analogii — do terminu zawitego określonego przepisem art. 568 § 1 k.c. Stosowany bowiem w drodze analogii przepis art. 117 § 3 zd. II k.c. przywraca

<sup>37</sup> Por. S. Sołtysiński: Spór o terminy (...), op. cit., s. 81.

<sup>38</sup> Dlatego można polemizować z następującym twierdzeniem A. Szpunara (op. cit., s. 63): „Gdy kupujący twierdzi w procesie, że wada fizyczna ujawniła się po upływie roku od wydania rzeczy (...). Mamy wtedy do czynienia z następującą alternatywą: twierdzenie jest nieprawdziwe albo kupujący wykazał zupełny brak troski o swe własne interesy”.

<sup>39</sup> A. Ohanowicz: Zbieg norm (...), op. cit., s. 82 i n.

<sup>40</sup> Por. stan faktyczny przytoczony w uzasadnieniu do uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej z dnia 20 maja 1978 r. (por. wyżej przyp. 1).

<sup>41</sup> Zob. uchwałę SN z dnia 11 listopada 1978 r. III CZP 68/78, OSNCP nr 5/1979, poz. 86.

kupującemu ochronę w zakresie szerszym aniżeli ta, która wynika z przepisów art. 471 i nast. k.c.

Można by tu replikować, że przepisy kodeksu cywilnego o rękojmi za wady fizyczne chronią nie tylko kupującego, ale również sprzedawcę, na którym spoczywa surowa, bo niezależna od winy odpowiedzialność za wady fizyczne sprzedanej rzeczy. Odrzucenie poglądu o możliwości nieuwzględnienia upływu terminu zawitego do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi na podstawie stosowanego w drodze analogii przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. i rygorystyczne uwzględnianie upływu tego terminu prowadziłoby niewątpliwie do ostatecznego wyjaśnienia niepewnej sytuacji prawnej sprzedawcy po upływie roku od wydania kupującemu rzeczy. Wypada jednak zauważyć, że jakakolwiek odpowiedź na pytanie dotyczące możliwości stosowania przez analogię przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu przewidzianego w art. 568 § 1 k.c. oznaczałaby zwiększenie ochrony jednej ze stron umowy sprzedaży kosztem drugiej strony. W obecnej sytuacji więcej argumentów przemawia za zwiększeniem ochrony nabywcy. Sąd Najwyższy słusznie zwrócił uwagę na specyfikę sprzedaży urządzeń technicznych, w których wady mogą się ujawnić po upływie rocznego terminu przewidzianego do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi: „Jest to z jednej strony związane ze skomplikowaną strukturą współczesnych urządzeń technicznych, z drugiej zaś faktem, że urządzenia te nie zawsze są przez nabywcę używane w sposób intensywny” Wydaje się również, że nie można godzić się z tym, aby w wyjątkowych okolicznościach określonych w przepisie art. 117 § 3 zd. II k.c. — przy istniejącym rynku producenta — obciążać kupującego kosztem wadliwej produkcji tylko dlatego, że upłynął termin zawity do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi.<sup>42</sup> Ograniczone ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na wyliczenie wszystkich okoliczności przemawiających za koniecznością wzmocnienia ochrony kupującego. Próbę ich zestawienia podejmuje SN w uzasadnieniu do cytowanej już wielokrotnie uchwały z dnia 20.V.1978 r. Wydaje się, że wspomniane tu okoliczności natury ekonomicznej, które usprawiedliwiają wzmoczoną ochronę kupującego, stanowią posiłkowy argument za stosowaniem w drodze analogii przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu określonego przepisem art. 568 § 1 k.c.

V. Sąd Najwyższy uzależnił stosowanie — przez analogię — przepisu o możliwości nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia do terminu zawitego do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi od powstania rażącego pokrzywdzenia po stronie nabywcy rzeczy z wadami.<sup>43</sup> Ograniczenie omawianego stosowania przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. tylko do wypadków rażącego pokrzywdzenia nabywcy, będącego skutkiem upływu rocznego terminu zawitego z art. 568 § 1 k.c., jest zapewne konsekwencją przyjętej przez Sąd Najwyższy tezy o stosowaniu umiarkowanej i ostrożnej analogii, uzasadnionej interesem społecznym i zasadami współżycia społecznego. Jednakże rażące pokrzywdzenie nabywcy nie jest w istocie przesłanką do stosowania w drodze analogii przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c., jakby to wynikało ze zdania warunkowego końcowej części tezy orzeczenia SN. Nauka prawa cywilnego, nawiązując w kwestii podstawowych pojęć do ogólnej teorii prawa, nie zna takiej przesłanki do stosowania w drodze analogii przepisów jak „rażące pokrzywdzenie uprawnionego”. Podobnie, stosowany w drodze analogii przepis art. 117 § 3 zd. II k.c. nie wymienia „rażącego pokrzywdzenia uprawnionego” wśród przesłanek nieuwzględnienia upływu terminu

<sup>42</sup> Tak m.in. Z. Wasilkowska: op. cit.

<sup>43</sup> Por. tezę uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej z dnia 20 maja 1978 r. (por. wyżej przyp. 1).

przedawnienia. W tej sytuacji wprowadzanie przez SN dodatkowej przesłanki stosowania przez analogię przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu zawitego przewidzianego w art. 568 § 1 k.c. (obok wymienionej już luki w unormowaniu terminów zawitych oraz podobieństwa terminów przedawnienia do terminów zawitych do dochodzenia roszczeń) jest zabiegiem wysoce dyskusyjnym i niewątpliwie dostarczającym wielu argumentów zwolennikom tezy o prawotwórczej działalności sądów. O tym, jak niebezpieczne okazało się funkcjonowanie w judykaturze przesłanki „rażącego pokrzywdzenia” nabywcy, warunkującej dopuszczalność stosowania analogii, przekonuje późniejsze orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 1979 r. I CR 61/79<sup>44</sup>, które nawiązuje do zasady prawnej wyrażonej w tezie uchwały SN z dnia 20.V.1978 r. Sąd Najwyższy wypowiedział się przeciwko stosowaniu — w drodze analogii — art. 117 § 3 zd. II k.c. do terminu zawitego do zgłoszenia reklamacji z tytułu zaginięcia przesyłki wynikającego z art. 60 ustawy z dn. 31. I. 1981 r. o łączności,<sup>45</sup> ponieważ w danej sytuacji upływ terminu zawitego nie spowodował — wedle oceny SN — rażącej straty w majątku poszkodowanego. „Straty w wysokości 5 000 zł, która dotknęła właściciela gospodarstwa rolnego nie sposób w naszych warunkach uznać za stratę rażącą (...)” — stwierdził SN. Nawet gdyby uznać dodatkową przesłankę do stosowania — w drodze analogii — przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. w postaci rażącego pokrzywdzenia (straty) uprawnionego za uzasadnioną w świetle przepisów ustawy bądź poglądów doktryny, to jednak nie można się zgodzić z dokonaniem oceny „rażącej straty” w majątku poszkodowanego tylko przez oparcie się na obiektywnym kryterium wysokości poniesionej szkody. Wydaje się, że kryterium obiektywne (wysokość poniesionej szkody) powinno stanowić punkt wyjścia do oceny rażącej straty, jaka dotyka żądającego ochrony właściciela gospodarstwa rolnego bądź innego podmiotu prawa. W dalszej kolejności należałoby jednak umiejscowić wysokość poniesionej szkody w kontekście subiektywnym, określonym m.in. sytuacją zarobkową i majątkową konkretnego właściciela gospodarstwa rolnego. Uwzględnienie okoliczności subiektywnych na tle obiektywnego kryterium wysokości poniesionej szkody może, choć nie musi prowadzić do wniosku o braku rażącej straty w majątku określonego podmiotu. Nie ryzykując wiele, można nawet założyć, że istnieje taka grupa właścicieli gospodarstw rolnych, dla których szkoda w wysokości 5 000 zł będzie rażącą stratą. W związku z utrwaleniem się w judykaturze przesłanki „rażącego pokrzywdzenia (straty)” uprawnionego, należałoby dążyć do wszechstronnej oceny rażącego pokrzywdzenia dokonywanej na podstawie różnorodnych kryteriów, skoro od takiej oceny byłaby uzależniona możliwość stosowania przepisu art. 117 § 3 zd. II k.c. w drodze analogii do terminów zawitych.

<sup>44</sup> OSNCP nr 12/1979, poz. 242.

<sup>45</sup> Dz. U. Nr 8, poz. 48.

## MAŁGORZATA ZYMAN

### PRZECHOWYWANIE DOKONYWANE PRZEZ SPÓŁDZIELNIE OCHRONY MIENIA

*W artykule omówiono krytycznie od strony prawnej działalność usługową spółdzielni ochrony mienia jako instytucji trudniących się zawodowo i w szerokim zakresie przechowywaniem rzeczy.*

I. Spółdzielnie ochrony mienia należą do instytucji, które w szerokim zakresie i zawodowo trudnią się przechowywaniem rzeczy. Ich działalność oparta jest na